

W NĘTRZA • INSPIRACJE • DEKORACJE

Living Room

NUMER 2 (39)
KWIECIEŃ - MAJ 2018



ISSN 2083-8468 INDEKS 279757 CENA **11,90** zł (W TYM 8% VAT)

Oświetleniowe trendy

PASTELOWE STYLIZACJE
ARTDEKOWSKIE **KONSOLE**
BATERIE W MODNYM STYLU
MIEJSCA **WARTE ODWIEDZENIA**

**Z WEŁNY,
JUTY CZY WISKOZY?**

WYBIERAMY IDEALNY DYWAN

DODATEK SPECJALNY

ŚWIAT
DZIECKA



O. O. pierwszego wejrzenia

Aranżacja mieszkania w Krakowie

TEKST **MAGDA PAWLUK-JAROSZEWICZ**

PROJEKT **MAŁGORZATA BACIK, ANDRZEJ BACIK**, PRACOWNIA PROJEKTOWA MM ARCHITEKCI, WWW.MMARCHITEKCI.PL

STYLIZACJA **ANNA BACIK**

ZDJĘCIA **JEREMIASZ NOWAK** WWW.INSTAGRAM.COM/INTERIOR_PHOTOS_BACIK_NOWAK

WYKONANIE MEBLI **JANPOL, WWW.KUCHNIATARNOW.PL**

Podobno najbardziej ceni się to, co długo wyczekane i uzyskane z trudem. Wiele na ten temat może powiedzieć właścicielka mieszkania w Krakowie, która, zanim odnalazła swoje miejsce na ziemi, przewertowała masę ofert z rynku nieruchomości, by w końcu wyszukać idealny apartament. Dziś może cieszyć się doskonałą lokalizacją i pięknie zaaranżowaną przestrzenią.

A wszystkiemu dopomógł korzystny splot wydarzeń.

*I*nwestorkę od pewnego czasu frapowała potrzeba znalezienia własnego lokum w stolicy Małopolski. Nie chciała jednak здаwać się na ślepy los. Dlatego postanowiła skorzystać ze wsparcia doświadczonej architekt **Małgorzaty Bacik** z Pracowni Projektowej **MM Architektki**, tym bardziej, że miała z nią kontakt na co dzień. Zawdzięczała go rodzicom, którzy od lat przyjaźnili się z małżeństwem projektantów i również zdali się na ich estetyczny zmysł podczas aranżacji własnego domu. To właśnie rodzice młodej kobiety postanowili poradzić się specjalistów w kwestii zasadności zakupu jednego z wytypowanych apartamentów.

PIĘKNE EMOCJE W PIĘKNYM MIESZKANIU

Pierwszy strzał okazał się nietrafiony. Projektanci odradzili tę inwestycję głównie ze względu na niezadowalający rozkład

mieszkania. Podobnie było z kolejną lokalizacją – nieco lepszą, aczkolwiek nie do końca satysfakcjonującą. Najwięcej pozytywnych emocji wzbudził natomiast trzeci z apartamentów. Inwestorze przypadł do gustu ze względu na atrakcyjne usytuowanie w pobliżu koryta Wisły i nadbrzeżnych bulwarów, a projektantce przypomniał lata dzieciństwa spędzone na tym osiedlu. Za miłym zaskoczeniem i sentymentem do „małej ojczyzny” poszły w ślad następne pozytywne odczucia. Nieruchomość mieściła się bowiem w budynku o bardzo atrakcyjnej architekturze. Był to współczesny obiekt dobudowany do odrestaurowanej XIX-wiecznej kamienicy. Obiecująco prezentujący się budynek skrywał nie mniej urokliwy lokal na sprzedaż – jasny i przestronny mimo niewielkiego metrażu (ok. 50 m kw.) urzekł obie panie. – Jeżeli istnieje coś takiego, jak miłość od pierwszego wejrzenia do mieszkania, to właśnie jej doświadczyliśmy, oglądając krakowskie M2 – wyznaje z uśmiechem **Małgorzata Bacik**. Nie było więc wyjścia – wybór padł na ten apartament. ▶





AMBITNE ZAŁOŻENIA

Jako szczęśliwa posiadaczka nowo nabytego lokum, młoda inwestorka stanęła przed kolejnym zadaniem. Teraz trzeba było zaaranżować przestrzeń. Ponieważ nie zmienia się zwyczajnego składu, kwestię opracowania projektu również oddała w ręce zaufanej architektki. Założeniem projektu było otwarcie wnętrza, jego optyczne powiększenie i estetyczne połączenie starego z nowym, ale nie w równych proporcjach. Dominować miały nowoczesne rozwiązania, a artdekokowskie akcenty wprowadzono, aby dodać całości smaku. By osiągnąć zamierzone cele, projektantka zdecydowała się zlikwidować ścianę między salonem a kuchnią oraz drzwi osadzone bardzo blisko wejścia, które niepotrzebnie zaburzały poczucie przestronności. Obecnie, przekraczając próg mieszkania, widzimy taflę lustra znakomicie rozszerzającą perspektywę. A jaki widok roztacza się z okien apartamentu? Bardzo przyjemny, jak na ogromną aglomerację. Z sypialni i balkonu można obserwować pobliski skwerek. Drugi – kościelny – mieści się od strony wejścia do budynku.

PERFEKCJA SZYBKICH WYBORÓW

Powierzone sprawdzonej ekipie prace remontowe – ku zadowoleniu pań – przebiegały bardzo sprawnie. Nadszedł więc czas na zakup materiałów wykończeniowych i wyposażenia. Na szczęście i tym razem poszło jak z płatka. Bardzo

Nad aneksem jadalnianym zawisł klasyczny żyrandol, z kolei nad kanapą zamontowano minimalistyczne oprawy natynkowe, zaś w przedpokoju industrialne żarówki na czerwonym sznurze. Nieco subtelności wnoszą z kolei wiklinowe kosze i transparentne wazony pełne kwiatów, a także miękkie tekstylia.

rzadko zdarza się, że na dobór wszystkich elementów wystarczy pojedyncza wizyta, w jednym sklepie. W tym przypadku jednak udało się dokonać potrzebnych zakupów właśnie w tak ekspresowym, godnym pozazdroszczenia tempie.

Podczas aranżacji wnętrza panie obrały pewną rozsądną taktykę. – Najbardziej skupiliśmy się na rzeczach, których nie wymienia się często, czyli przede wszystkim materiałach na ściany i podłogi. Zależało nam, by były dobrej jakości.

Oszczędzić można z kolei na innych, drobnych detalach – zdradza autorka projektu.

Solidność wykonania niezwykle liczyła się również w przypadku mebli. Z tego względu zdecydowano się na drewniane wyposażenie kuchni wykonane na wymiar. Ponownie, jedno spotkanie w zupełności wystarczyło, by podjąć szereg istotnych decyzji. Panie wybrały wówczas meble ze stylowymi, białymi frontami oraz minimalistyczne uchwyty, a także dobrały niezbędne sprzęty AGD.

OD KUCHNI DO SALONU

W taki sposób w aneksie kuchennym powstała przestrzeń o bardzo czytelnym układzie. Szafki z lekko zmatowionym granitowym blatem stanęły w jednym rzędzie, górne – z systemem uchylania i podświetleniem – zawisły po obu stronach ulokowanego w centrum okapu. Pod nim znalazła się płyta indukcyjna, a dalej podwieszany stalowy zlewozmywak. Na ścianie nad pulpitem, żeby rozjaśnić wnętrze i wywołać efekt odbijania promieni, zainstalowano białe szkło. Wnękę po lewej stronie pomieszczenia wykorzystano natomiast na wysoką, praktyczną i pojemną zabudowę. Na podłodze znalazły się zaś przepiękne heksagony – płytki gresowe – w subtelnej paletce kolorów, których układ samodzielnie rozrysowała projektantka. Foremne figury przenikają się z fakturą ułożonych w salonie drewnianych desek za sprawą specjalnych wcięć, niejako zawłaszczając fragment przestrzeni pokoju dziennego.



Na styku tych dwóch stref ustawiono stół z transparentnym, szklanym blatem i towarzyszące mu autentyczne artdekokowskie krzesła z okresu 20-lecia międzywojennego, zdobyte dzięki uprzejmości znajomego, który zgodził się sprzedać je za bardzo niewygórowaną cenę. Wystarczyła nowa tapicerka i politura, by ponownie zachwycić. Na tej samej osi symetrii co kącik jadalniany oraz okap znalazła się kanapa w popielatej tapicerce, do której kolorystyki nawiązują zasłony ze sztucznej tafty zawieszane na ►►

minimalistycznym karniszu. Z drugiej strony stało stare lustro – zdobyte przez przypadek podczas oglądania profesorskiego mieszkania na sprzedaż. Ciężkie i dość masywne musiało zostać przytwierdzone do ściany, by nie osunąć się na ziemię, na której jest posadowione. Na wprost kanapy znalazła się podwieszana szafka pod telewizor, stworzona w komplecie do drewnianej biblioteczki, która, mimo że niezwykle pojemna, już pęka w szwach, mieszcząc na swych półkach przebogata kolekcję książek.

ŁAZIENKOWA SUBTELNOŚĆ

W przedpokoju, również wykończonym podłogowymi heksagonami, ulokowane są drzwi do sypialni oraz łazienki. I w tej funkcjonalnej przestrzeni zadbane o harmonijny wystrój. Stosunkowo niewielka przestrzeń wymagała pomysłowego podejścia do jej aranżacji. Architektka zaproponowała więc wykorzystanie wnęki nad toaletą na szafkę. Pokrycie szafki oraz komina lustrem powiększyło optycznie przestrzeń. W kreowaniu tego efektu pomogła też pastelowa tonacja, w jakiej utrzymano wystrój. Zdecydowano się na jasne płytki ściennie – gładkie i z subtelnym motywem koronki oraz nieco ciemniejsze szare kafle podłogowe – całość z kolekcji autorstwa słynnej designerki Patrici Urquioli. Idealnie dobrane sprzęty sanitarne oraz szafka pod umywalkę wykonana z teaku mają proste, geometryczne, nowoczesne formy, które przełamuje klasyczny wygląd baterii.

SIŁA DEKORU

Podczas kreowania wystroju, w ślad za którym podąża także nadawanie określonego klimatu wnętrzu, niezwykle ważne są dodatki. Doskonale wiedział o tym nasz twórczy duet – projektantka i inwestorka. Panie zdecydowały się na połączenie współczesnych elementów z akcentami stylizowanymi na dawne. Tak było chociażby w przypadku doboru lamp. Nad aneksem jadalnianym zawisł klasyczny żyrandol, z kolei nad kanapą zamontowano minimalistyczne oprawy natynkowe, zaś w przedpokoju industrialne żarówki na czerwonym sznurze. Wyrazistym dodatkiem są oryginalne rzeźby autorstwa Marii Niewiadomskiej – bardzo nowoczesny akcent. Nieco subtelności wnoszą z kolei wiklinowe kosze i transparentne wazony pełne kwiatów,



a także miękkie tekstylia. Jednocześnie zadbane, by niepotrzebnie nie przeładowywać przestrzeni, tak aby w mieszkaniu pozostało jak najwięcej wolnego miejsca. Dzięki temu wnętrze nabiera lekkości, którą potęgują jasne barwy ścian i podłóg. Z rozmysłem wprowadzane są do niego również kolejne elementy, takie jak stare biurko w stylu art déco, doskonale komponujące się z drewnianą biblioteką. W otoczeniu tak pięknego wystroju nie można nie czuć się szczęśliwym. ❖

